

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

24 sierpnia

1949 r.

Rok V

Nr 232

(1496)



## GŁOS KATOLIKÓW

### w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem

Katolickie pismo codzienne „Słowo Powszechne” ogłosiło oświadczenie pt. „Podstawa uregulowania stosunków”. Cytujemy te oświadczenie w brzmieniu dostojnym:

„Sprawa uregulowania stosunków Kościoła z Państwem wkroczyła w swą najbardziej zasadniczą fazę.

Dlaczego akurat bieżący okres jest specjalnie ważny dla zagadnienia porozumienia? Odpowiedź jest prosta — pięć lat braku uregulowania stosunków nagromadziło tyle wzajemnych trudności, że rozładowanie ich jest koniecznością.

Uregulowanie stosunków Kościoła z Państwem jest koniecznością dla mas katolickich polskich. Ten bowiem Polak, który jest jednocześnie świadom swjej odpowiedzialności katolickiej i obywatelskiej, płaci koszty braku uregulowania stosunków między Kościołem i Państwem.

W świetle tych faktów, których dostarczył okres lat pięciu, jasne są warunki, na których uregulowanie stosunków między Kościołem a Państwem jest w ogóle możliwe.

1. Rząd, niezależnie od swych założeń ideologicznych, nie ingeruje w życie wewnętrzne Kościoła, zarówno w dziedzinie doktrynalnej, jak i organizacyjnej. Wszystkie koncepcje kościoła narodowego, czy jakiś nowoczesny Józefinizm są zwykłą bzdurą, rozpowszechnianą przez czynniki prowokacyjne.

2. Episkopat Polski kieruje się racją stanu współczesnej Polski, zrywa z nadziejami obecnych kół politycznych anglosaskich bez względu, gdzie te koła się znajdują, w Waszyngtonie Londynie, czy Rzymie.

Podstawą porozumienia może być tylko to, co jest wspólne — współczesna polska racja stanu. Doktrynalnie Episkopat i Rząd się nie porozumieją, bo stoją na odrębnych stanowiskach filozoficznych.

Nakazem zaś współczesnej polskiej racji stanu jest wspólna akcja dostojnego katolickiego Episkopatu Polski i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w takich sprawach jak:

1. umacnianie na zewnątrz i w skali międzynarodowej polskości Ziemi Zachodnich,

2. budowanie entuzjazmu i rozmachu w odbudowie i rozbudowie potencjału gospodarczego Polśi. Sprawy te przedstawiamy jasno całemu społeczeństwu katolickiemu“.

Im prędzej żądania mas wierzących Polaków, będące również wyrazem woli uczciwych kapłanów-patriotów, przenikną do swia domości dostojnego katolickiego Episkopatu Polski, tym lepiej. Rząd ludowy wykazał maximum zrozumienia w tych sprawach. Od hierarchii kościelnej zależy teraz, czy stanie u boku watykańskich polityków, marzących o „licytacji“ naszych Ziemi Zachodnich, czy u boku narodu. Na marzenie historii, czy w nurcie historii.

### 450.000 uczestników manifestowało w Bukareszcie w rocznicę wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT, 23. 8. — Cała Rumunia uroczystie obchodziła we wtorek piątą rocznicę wyzwolenia przez armię radziecką i obalenia dyktatury Antonescu. Główne uroczystości rozpoczęły się na Placu Zwycięstwa w Bukareszcie. O godzinie 9 owacyjnie witani przez zebranych zajęli miejsca na trybunie członkowie rządu rumuńskiego, delegacje zagraniczne, członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowa-

nego w Bukareszcie, dziennikarze rumuński i zagraniczni, przewodnicy pracy, przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego stolicy.

Z kolei wkroczyły na plac oddziały defilującej piechoty, marynarki wojennej, kawalerii, artylerii, piechoty zmotoryzowanej i czołgów, a nad placem pojawiły się eskadry samolotów bojowych, gorąco oklaskiwane przez publiczność.

Po defiladzie wojskowej odbyła się olbrzymia manifestacja, w której wzięło udział około 450.000 ludzi. Manifestanci nieśli schematy oraz wykresy, ilustrujące realizację państwowego planu gospodarczego, portrety przywódców Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Manifestacja wywarła imponujące wrażenie i była wspaniałym przejawem przywiązania mas ludowych do ustroju demokracji ludowej.

### Osirza zębów na Albanie

PARYŻ, 23. 8. „Liberation” podaje, że Albanii grozi interwencja

### Przeszli na stronę Chin Ludowych

PEKIN, 23. 8. Agencja Nowych Chin donosi, że była 86 dywizja 22 armii kuomintangowskiej wzięła udział w oczyszczaniu północno-wschodnich Chin z niedobitków oddziałów Czang-Kai-Szeka.

Dywizja ta nosi obecnie nazwę II Dywizji Północno-Chińskiej Armii Ludowej.

### John Bull z kapeluszem w rękę, prosi o wsparcie...

NOWY JORK, 23. 8. Organ amerykańskich wielkich businessmenów, „Journal of Commerce”, w artykule wspólnym ostrzega Brytyjczyków, że „anglo-amerykańsko-kanadyjskie rokowania rozpoczynające się w Waszyngtonie w dniu 6 września, nie doprowadzą do niczego dobrego, o-

ile w dalszym ciągu używany będzie argument, iż zmniejszenie pomocy w ramach Planu Marshalla oznacza cakowite fiasko programu, oraz że zmniejszona pomoc jest gorsza aniżeli żadna“.

„Nikt tutaj nie potrafi tego przekonać“ — stwierdza dalej pismo, do-

### Ważne bazy morskie zdobyte przez wojska ludowe

PEKIN, 23. 8. Jak podaje agencja Nowych Chin wojska ludowe zdobyły wyspy Czangszan, położone między portem CzeFu a Port-Arturem. Na wyspach tych znajdowały się bazy morskie, z których Kuo-

mintang blokował wybrzeża Chin północnych. Wojska ludowe wzięły ok półtora tysiąca jeńców oraz znaczną dobycz m.in. jeden transportowiec i dwa statki parowe.

dając jednocześnie co następuje. „Nadszedł już czas, że Anglicy muszą przerwać improwizację w znalezieniu sposobów rozwiązania kryzysu. Nie jest wystarczające znaleźć jakieś przejściowe rozwiązanie, które spowodowałoby, że za kilka miesięcy Anglicy zjawiliby się tutaj ponownie z „kapelusami w rękę“.

Brytyjczy meżowie stanu powinni powiedzieć nam, co mają zamiar zrobić, aby wyprowadzić W. Brytanię z obecnego impasu. Kola tutejsze wierzą, iż w tym kierunku konieczne są dwa zasadnicze posunięcia: dewaluacja funta sterlinga i zwiększenie brytyjskiej produkcji przemysłowej“.

„The Wall Street Journal“ pisze, że w Waszyngtonie wzrasta przekonanie, iż należy wstrzymać dalszą pomoc dla W. Brytani, dopóki Brytyjczycy nie zdecydują się — zmie-

### II ETAP WYSCIGU DOKOŁA POLSKI



Wrzesiński Władysław



Niculescu Marin

Mimo, iż Wrzesiński pierwszy przejechał linię mety w Toruniu, nie pojechał w następnym etapie w żółtej koszulce lidera. W dalszym ciągu szczęśliwym liderem jest Rumun — Niculescu Marin, który po dwóch etapach legitymuje się łącznym, lepszym czasem.

### Kolejność indywidualna

Klasyfikacja indywidualna po dwóch etapach:

- 1) Niculescu (Rumunia) — 10:15:26
- 2) Locatelli (Włochy) — 10:15:36
- 3) Ostergaard (Dania) — 10:15:59
- 4) Sandru (Rumunia) — 10:18:28
- 5) Spalezi (Włochy) — 10:19:24
- 6) Wójcik (Polska) — 10:19:44
- 7) Wyglenda (Polska) — 10:22:42

- 8) Riegert (Francja) — 10:22:48
- 9) Nowoczek (Polska) — 10:24:36
- 10) Alix (Francja) — 10:26:28.

Na drugim etapie wyczołgało się ogółem 10 zawodników Czechosłowacy: Kolarz i Bohdan, Francuz — Garnier, Polak z Francji — Wróbel, Duńczyk — Jorgensen oraz 5 Szwajcarów.

### Wyniki drużynowe II etapu

Wyniki drugiego etapu wyścigu kolarskiego Dookoła Polski w konkurencji drużynowej przedstawiają się następująco:

- Polska — 19:16:22
- Włochy — 19:24:14  
Rumunia — 19:28:04  
Francja — 19:37:45  
Dania — 19:42:49  
Anglia — 19:56:55  
Finlandia — 20:14:26  
Polonia franc. — 20:16:06  
Czechosłowacja — 20:33:23  
Szwajcaria — 22:15:46.

### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DWÓCH ETAPACH

- Rumunia — 31:04:46  
Polska — 31:04:52  
Włochy — 31:05:13  
Francja — 31:14:34  
Dania — 31:18:00  
Anglia — 31:35:18  
Finlandia — 32:16:55  
Polonia francuska — 32:18:27  
CSR — 32:42:16  
Szwajcaria — 34:58:17.

Sprawozdanie z przebiegu II etapu „Tour de Pologne” na str. 4.

### Zwycięstwo robotników w Finlandii

HELSINKI, 23. 8. — W godzinach wieczornych Rada Państwa poleciła Towarzystwu Akcyjnemu w Kemi uchylene zarządzonej zniżki płac i przywrócenie plac z okresu przedstrajkowego.

W ten sposób Rada Państwa, pod naciskiem szerokich mas ludowych,

przyznała, że winowajcami strajku w Kemi są kapitaliści i zadośćuczyniła pierwotnym żądaniom strajkujących.

HELSINKI, 23. 8. — Władze uchyliły ogłoszony w Kemi stan wyjątkowy, zezwoliły na odbywanie zgromadzeń i zdjęły posterunki policyjne sprzed Domu Robotniczego i redakcji dziennika „Kansan Tahto”. Policja fińska uwolniła bezpraw-

nie aresztowanego działacza demokratycznego Hautola i funkcjonariusza Związku Zawodowego robotników przemysłu drzewnego Miakinnona.

Prasa demokratyczna podkreśla, że jedność i solidarność klasy robotniczej Finlandii oraz poparcie, okazane strajkującym robotnikom Kemi przez postępową opinię publiczną świata, zadały cios „faszystycznym terrorystom” i dowiodły, że klasa robotnicza Finlandii nie dopuści do odrodzenia faszyzmu.

### Co dzień niesie...

#### SZPIEG

Berno, 23. 8. — Urzędnik generalnej dyrekcji poczty w Szwajcarii — Emil Steiner, został aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw zachodnich.

Steiner od 25 lat komunikował owemu mozarstwu treść tajnych depesz o charakterze wojskowym politycznym i gospodarczym.

PARALIŻ DZIECIĘCY  
Nowy Jork, 23. 8. W stolicy USA zanotowano 53 nowe wypadki paraliżu dziecięcego w ciągu 24 godzin. Ogólna liczb

ba zachorowań od początku b. r. wynosi 816 w tym 62 wypadki skończyły się śmiercią.

#### CAŁA NOC W WODZIE

Grenoble, 23. 8. Charles Dupon, lat 70, emeryt szwajcarskich kolei, odbywał wieczorem przejażdżkę łodzią na jeziorze Leman. Łódź wywróciła się.

Dopiero rano zauważono staruszkę w wodzie, trzymającą się kurezo wo wywróconej łódki. Wyratowano go z opresji w stanie silnego wyczerpania.

#### MARGARET MITCHELL

CIEŻKO RANNA  
Atlanta (Georgia), 23 sierpnia. — Margaret Mitchell, autorka powieści „Przemincio z wiatrem” uległa wypadkowi samochodowemu. Odwiedzona została do szpitala, gdzie stwierdzono u niej wstrząs mózgu. Oprócz tego Margaret Mitchell odniosła praw dopodobnie obrażenia wewnętrzne.

Szofer — sprawca wypadku — został aresztowany za przekroczenie dozwolonej szybkości i za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym.



# RADZIECKIE OSTRZEŻENIE

Jugosławia titowska na każdym kroku wykorzystuje faszystowskie wzory zakłamania. Trzeba bowiem głęboko zabrać w kłamstwo i fałsz by aresztowania i katowanie radzieckich obywateli tłumaczyć ich białogwardyjską przeszłością. Znamienne jest w tej sytuacji jasne postawienie sprawy przez ZSRR w jego ostatniej nocy do rządu belgradzkiego.

Zw. Radziecki, stwierdzając grzechy przeszłości rosyjskiej emigracji w Jugosławii przypomina, że duża część tych ludzi okupiła swe grzechy patriotyczną postawą wobec hitlerowskiego okupanta i pracą dla dobra Zw. Radzieckiego i Jugosławii i że „ludzie ci objęci zostali 4 lata temu amnestią, a część z nich przyjęła obywatelstwo radzieckie“.

Ta głęboka ludzka postawa radziecka stoi w wyraźnej sprzeczności z ponuro-faszystowską, łamiącą własne prawa metodą terroru i gwałtu, stosowaną przez policyjny reżim Tito. Jak dalece metoda ta zbliżna jest ze wzorami III Rzeszy i Italii Mussoliniego świadczy fakt, że przez śladowaniami objęci są nie ci, którzy istotnie byli wrogami ZSRR i

## Dziękujemy

Zawodnicy biorący udział w wyścigu kolarskim Dookoła Polski są już daleko poza granicami naszego miasta. Pozostali po nich tylko miłe wspomnienia. Dziś możemy zdradzić, że wszyscy goście zagraniczni, jak również i liczna ekipa Polaków była zachwycona zachowaniem się Łódzkiej publiczności i serdecznym przyjęciem, jakie okazywano kolarzom na terenie naszego województwa.

Początkowo mieliśmy obawy, czy przy tak dużym zainteresowaniu wyścigiem ze strony publiczności — Łódź złoży pomysłnie egzamin pod względem organizacji i sportowego wyrobienia. Możemy już śmiało podsumować wyniki.

Wszędzie panował wzorowy porządek. Dzielni lotnym patrolom milicji — na trasie nie grasowali dzicy „piraci” szosy, którzy na motocyklach chcieli by towarzyszyć czołwce, kurząc jadącym za wodnikom.

Również i w samej Łodzi przejazd kolarzy odbywał się w normalnych warunkach.

Tum zaśała chodniki, jezdnie natomiast zostawiono kolarzom. Z doświadczenia wiemy, że nawet przy najbardziej karnej publiczności — trudno jest o idealny porządek, jeśli nie czuwa nad całością spraw na ręka porządkowych.

W Łodzi milicja jak i strażacy wywiązała się ze swej roli na piątkę.

Na tym miejscu składamy więc milicji, strażakom, jak również tym wszystkim, którzy dopomogli nam przy organizacji tegorocznego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski — serdeczne podziękowanie.

**Centrala Produktów Naftowych**  
Ekspozycja Okręgowa  
w Łodzi, ul. Gdańska 70  
zatrudni natychmiast  
**technika budowlanego**  
oraz wykwalifikowaną  
**maszynistkę**  
Warunki do omówienia. Osobiste zgłoszenia w Sekcji Personalnej.  
(k 1081)

Jugosławii, którzy w swoim białogwardyjskim szaleństwie stoczyli się na dno współpracy z Gestapo, ale ci, którzy stali się lojalnymi obywatelami ZSRR.

Natomiast wrogowie ZSRR, współpracownicy Niemców — a dziś niewątpliwie agenci Stanów Zjedn. — żyją w Jugosławii spokojnie i zajmują niekiedy wysokie stanowiska.

ZSRR temu nieludzkiemu, zbrodniczemu traktowaniu uczciwych ludzi — przeciwstawia ludzki, głęboko wyrozumiały stosunek do człowieka, przeciwstawia prawdę i jasność argumentów.

Śmiesznie brzmią słowa jugosłowiańskich polityków o „usiłowaniu

obalenia siłą ustroju“ przez powoływanie się na znaną deklarację Biura Informacyjnego.

Jeżeli bowiem ewentualna zmiana partyjnego kierownictwa w Jugosławii oznacza w/g belgradzkiej ślepaczy zmianę ustroju, obalenie ustroju, to jakż jest ten dotychczasowy ustrój? Ludowo-demokratyczny, socjalistyczny? Jeżeli wprowadzenie do kierownictwa partii elementów naprawdę demokratycznych oznacza w/g Tito zmianę ustroju — wniosek jest jeden:

Dzisiejszy reżim i ustrój Jugosławii nie ma nie wspólnego z ludową demokracją, z socjalizmem; Jest ustrojem faszystow-

skim, osłaniającym się, jak i jego wzory hitlerowsko-włoskie, parawanem „rewolucyjnych” frazesów.

I w tym miejscu nota radziecka stawia kropkę nad „i”. Stwierdzając faszystowskie metody uprawiane w Jugosławii, nota radziecka oświadcza, iż rząd ZSRR „nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwyzdronzonych faszystowskich ślepaczy“.

Kaz. Dębnicki.

## Czarodziejska różdżka

### — Wiadomość raczej wesoła

NOWY JORK, 23.8.49. Cały prawie świat przyjmuje ze spokojem emanującą z Waszyngtonu histerię bomb atomowej. Mimo to rządowi Stanów Zjednoczonych udało się zarazić mikroblem histerii znaczną część społeczeństwa amerykańskiego.

Rząd USA ofiarował niedawno 10.000 dolarów nagrody dla każdego, kto odkryje poważne źródło uranu (\*). Nowojorski magazyn z artykułami sportowymi, Abercrombie and Fitch widząc okazję do zrobienia interesu, opublikował ogłoszenie, zachwalające nowy „wynalazek”, jakąś tajemniczą „różdżkę”, zdolną do odkrywania złóż minerałów radioaktywnych.

Do pomysłowego wynalazcy za-

częły płynąć zamówienia z całego kraju, telegraficznie i telefonicznie, pocztą i przez posłańców; od ludzi, którzy byli przekonani o istnieniu uranu na ich podwórzu; od innych, którzy pragnęli spędzić wakacje lub miódwe miesiąc na poszukiwaniu uranu przy pomocy absurdalnego przyrządu; od młodzieży, pragnącej szukać uranu w chwilach wolnych od zajęć szkolnych, oraz od starych emerytów, którzy chcą przeżyć jeszcze jakąś pasjonującą przygodę.

Firma Abercrombie and Fitch, zbijająca ciężkie pieniądze na tym jednym tylko objawie histerii amerykańskiej, nie jest skłonna wyjawiać ile „cennych” przyrządów odkrywczych zdołała sprzedać. Obawia się

zapewnić, że ujawnienie zbyt dużej cyfry mogłoby wstrzymać napływ dalszych klientów.

\* BRUKSELA, 23.8.49. Według krążących tutaj pogłosek W. Brytania domaga się obecnie 1/4 zarezerwowanej dla USA produkcji uranu z Konga belgijskiego. Większość uranu pochodzi z kopalni Shinkolobwe, której 49 proc. akcji znajduje się w ręku brytyjskim.

Ponieważ tajna umowa 5-letnia zawarta między Stanami Zjednoczonymi a Belgią, wkrótce wygasa, kółka belgijskie podkreślają, iż obecnie nadchodzi odpowiedni moment, aby znacznie ograniczyć transporty uranu do Ameryki.

## Angielskie organizacje religijne w obronie pokoju

LONDYN, 23.8. Odbył się tu zjazd obrońców pokoju, zwołany przez szereg organizacji religijnych. Zjazd uchwalił rezolucję, w któ-

rej wzywa wszystkich zwolenników trwałego pokoju do utworzenia jednolitego frontu walki o pokój bez względu na to „czy są oni wierzącymi, czy też ateistami“.

## Narada ludowców

Wczoraj odbyła się w Łodzi narada kierowników sekcji kult.-prop.-oświatowych powiatowych za rządów Stronnictwa Ludowego. Naradzie przewodniczył wiceprzew. Zarządu Wojew. SL — Chabura.

Referat o znaczeniu pracy kulturalnej, oświatowej i propagandowej na wsi wygłosił ob. Grzegorski. Omówił on w związku z tym sytuację polityczną i społeczną na wsi i na jej tle naszkicował zadania sekcji kult.-prop.-oświatowych, oraz metody ich pracy. Najwięcej uwagi poświęcić należy szkoleniu aktywów stronnictwa za pośrednictwem systematycznego szkolenia na szczeblach gromadzkich i powiatowych. Niezbędnym jest też szkolenie nauczycieli-ludowców. Uświadomiony ideologicznie nauczyciel i dobrze

zorganizowana świetlica są terenem walki z ciemnotą i wstecznością, które często jeszcze na wsi panują głównie przez działalność niektórych proboszczów. W obecnej chwili trzeba pracę sekcji nastawić na dobrą organizację dożynek i połączenie ich z szeroką akcją szkoleniową i propagandową. Dożynek winny stanowić widomy symbol do robku i pracy SL.

Kierownik Wydz. Kult.-Oświat. Prop. Zarządu Wojew. SL — Rafalski omówił program pracy na III i IV kwartał br. stosownie do tego poprzedniego referatu.

Po wypowiedziach ob. Grzegorskiego i Rafalskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brało udział kilkanaście osób. (zs)

## Kapitan, który odmówił pomocy rozbitkom walczącym z falami

NOWY JORK, 23.8. Jeden z członków załogi greckiej statku handlowego „Santa Ana”, który zawinął do portu w Baltimore ujawnił nie-ludzki postępek kapitana statku, faszysty. Ten ostatni odmówił bowiem udzielenia pomocy trzem znajdującym się na pełnym morzu rozbitkom, dlatego tylko, że byli oni Murzynami.

Marynarz, Crist Bousses, stwierdza, że trzech Murzyni, walczący z falami w maleńkiej łodzi, zostali zauważeni przez załogę statku „Santa Ana” w dwa dni po opuszczeniu Trinidad. Bousses prosił kapitana Nikolakisa, aby zabrał rozbitków, spotkał się jednak z kategoryczną odmową.

## Oświadczenie Departamentu Stanu USA

WASZYNGTON, 23.8. Przedstawiciel Departamentu Stanu USA White odczytał na konferencji prasowej opublikowane w dniu 19 br. oświadczenie amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech.

Oświadczenie to stwierdza, że z dniem 15 września br. Departament Stanu USA przejmie kontrolę nad zarządzeniem i całokształtem polityki okupacyjnej w Niemczech Zachodnich.

## Pomoc wojskowa Trumana na połączonej komisji Senatu i Izby Reprezentantów

WASZYNGTON, 23 sierpnia połączone komisje Senatu i Izby Reprezentantów rozpatrywały projekt ustawy o programie „pomocy wojskowej”, która łączy się też z sprawą kredytów marszałłowski.

Nie osiągnięto porozumienia ani co do jednego z omawianych zagadnień.

Uczestnicy posiedzenia oświadczyli korespondentom, że „nie doprowadziło ono do niczego“.

## Proces Mannsteina

HAMBURG, 23.8. We wtorek rozpoczął się w Hamburgu proces byłego feldmarszałka armii hitlerowskiej Mannsteina. Mannstein znany jest ze swych licznych zbrodni, popełnionych w Polsce i Związku Radzieckim.

## Dziekan Johnson udał się do Moskwy

LONDYN, 23.8. Dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson udał się samolotem do Moskwy na szereg związkową konferencję w obronie pokoju.

Wraz z dr. Johnsonem odleciał prof. Crowther, przewodniczący brytyjskiego komitetu pokoju. Pozostali członkowie delegacji brytyjskiej znajdują się już w Moskwie.

W dniu 20 sierpnia 1949 r. zmarł śmiercią tragiczną  
S. † P.  
**ALEKSANDER KRZECZKOWSKI**  
MISTRZ KOWALI — DŁUGOLETNI CZŁONEK CECHU  
Były członek Zarządu Cechu, Członek Komisji Egzaminacyjnej (mistrzowskiej), Członek Komisji Opieki nad Uczniami.  
W zmarłym tradycyjni niestrudzonego działacza rzemieślniczego, oddanego do ostatniej chwili swego życia sprawie przemiosła polskiego.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 sierpnia 1949 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, na który zapraszamy Kolegów rzemieślników oraz przyjaciół Zmarłego.  
**CECH KOWALI I KOTLARZY W ŁODZI**

Gu dye Maupassant

## »KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład — Anieli Mikuckiej

Duroy po raz pierwszy zamyślił się nad tym wszystkim, czego nie znał z przeszłości tej kobiety i zaczął marzyć. Na pewno miała kochanków, ale jakiego rodzaju byli to mężczyźni, z jakiego świata? Niejasna zazdrość, coś w rodzaju uczucia wrogości, obudziło się w nim przeciw niej, wrogości w stosunku do niego w jej sercu i w jej życiu. Przyglądał się jej, zirytowany tajemnicą ukrytą w tej ślicznej i miłującej głowie, przez którą może właśnie w tej chwili przebiegły myśli, poświęcone innemu lub innym i pełne żalu. Jakże gorąco pragnął zajrzeć w jej wspomnienia, przeszukać je i wszystko widzieć, wszystko poznać!...

— Zaprowadzisz mnie do „BIAŁEJ KRÓLOWEJ“? — powtórzyła jeszcze raz. Tam zabawimy się naprawdę.

— „Ba! pomyślał wtedy, — co mnie obchodzi przeszłość? Jestem głupi, że się tym niepokoję“. I odpowiedział z uśmiechem:

— Ależ naturalnie, kochanie.

Gdy znaleźli się na ulicy, ciągnęła dalej zciszoną głosem, tajemniczo, jak zawsze przy zwierzeniach:

(39)

— Nie śmiałam dotychczas prosić cię o to; ale nie wyobrażasz sobie nawet, jak lubię takie kawalerskie eskapady do lokali, dokąd nie chodzą kobiety. W karnawale przebiore się za ucznia z gimnazjum. Wyglądam bardzo zabawnie jako uczeń.

Gdy weszli na salę balową, przytuliła się do niego, przestraszona i zadowolona, patrząc zachwyconym wzrokiem na dziewczęta i sutenerów i od czasu do czasu, jakby dla zabezpieczenia się przed prawdopodobnym niebezpieczeństwem, na widok poważnego i nieruchomo stojącego przedstawiciela władzy, mówiła: „Oto policjant, który wygląda solidnie“. Po kwadransie miała już dosyć i odprowadził ją do domu.

Odtąd zaczęła się seria wycieczek do wszystkich podejrzanych miejsc, gdzie się zabawia pospólstwo; i Duroy odkrył w swojej kochance namiętne upodobanie do takiej studenckiej i pełnej pustoty włóczęgi.

Przychodziła na zwykłe schadzki w pióciennej sukience, z głową przybraną w czepek subretki z wodewilu; mimo eleganckiej i wyszukanej prostoty swojego ubioru, miała na palcach swoje pierścienki, na rękach bransoletki i w uszach swoje brylantowe kolczyki, a gdy ją błagał, żeby je zdjęła, przekonywała go:

— Ee! będą myśleli, że to fałszywe kamyczki.

Uważała, że jest świetnie przebrana, chodziła do knajp o najgorszej sławie.

Chciała, żeby Duroy przebrał się za robotnika, ale on oparł się temu stanowczo; pozostał przy swoim

poprawnym stroju mieszkańca bulwarów i nie chciał nawet zmienić cylindra na miękki, piłśniowy kapelus.

Pocieszyła się z powodu jego uporu takim rozumowaniem: — Będę myślała, że jestem pokojówką na lampce z młodym człowiekiem z towarzystwa. I rozkoszowała się tą komedią.

Wstępowali do podrzędnych szynków i siadali w głębi zadymionej kłitki, na kulawych krzesłach przy starym drewnianym stole. Obłok ostrego dymu, w którym czuć było resztki zapachu smażonych ryb z obiadu, wypełniał salę gwar; mężczyźni w bluzach krzyczeli, pijąc z małych kieliszków, a zdumiony garson gapił się na niezwykłą parę, stawiając przed nimi wiśnie w alkoholu.

Ona, drżąca, wystraszona i zachwycona, zaczynała drobnymi łyżkami pić czerwony sok z owoców, rozglądając się naokoło niespokojnym i rozblitym spojrzeniem. Każda połknięta wiśnia dawała jej poczucie popelnionego uchybienia, każda kropla palącego i pieprzonego płynu, spływająca do gardła, sprawiała jej żywą przyjemność i radość z powodu występnej i zabronionej rozkoszy.

Potem mówiła półgłosem: „Chodźmy już stąd“. Wychodzili, a ona z pochyloną głową, drobnym krokiem aktorki schodzącej ze sceny, biegła szybko między pijącymi, którzy siedzieli przy stołach, wsparci na rękach i podejrzliwie i z niezadowolaniem patrzyli na nią; gdy docierała do drzwi, oddychała z ulgą, jak gdyby uniknęła jakiegoś wielkiego niebezpieczeństwa.



# Powrót z lasów i łąk

## Kończą się wczasy najmłodszych łodzian Jak usprawnić odbiór „pociech“?

Zaraz po zakończeniu roku szkolnego wielu mieszkańców naszego miasta wysłało swoje dzieci na wczasy letnie. Obecnie bowiem nawet dzieci najuboższych rodziców mają możliwość wypoczynku i bawarostkiej zabawy po całorocznych trudach w szkole.

Akcją kolonijną kieruje i koncentruje ją w swoim ręku Towarzystwo Kolonii i Półkolonii w Łodzi. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi: z każdym rokiem wyjeżdża na wies coraz więcej dzieci robotniczej Łodzi, by nabrać w okresie wakacyjnym nowych sił i zdrowia.

Od połowy sierpnia br. obserwuje się już powrót dzieci z miejscowości letniskowych do Łodzi. Na dworcach kolejowych nie rzadko widać liczne grupy roześmianej młodzieży, wysypującej się na peron z wagonów.

Przy tej sposobności należy jednak zwrócić uwagę na jeden mankament organizacyjny, który jednak przy dobrych chęciach władz kolejowych da się z łatwością usunąć. Chodzi tu mianowicie o przepuszczenie nie większych grup osób przez dwa wąskie przejścia. (Zarówno na Dworcu Kaliskim, jak i Fabrycznym), przy którym urzędują bileterzy. W takim stanie rzeczy wychodzenie trwa bardzo długo, zaś zbieranie i pilnowanie dzieci następuje wielce trudno. Najlepszym rozwiązaniem — naszym zdaniem — byłoby uruchomienie dodatkowych przejść, otwieranych tylko w razie potrzeby. Tym sposobem można by uniknąć tłoku i zamieszania tak niepożądanego na stacji przy ruchu pociągów.

Obecnie spodziewany jest przyjazd do Łodzi dużej liczby dzieci, przebywających w kilkunastu różnych punktach kolonijnych na terenie naszego województwa.

Dla ułatwienia, Tow. Kolonii i Półkolonii, podaje do wiadomości rodziców i opiekunów mały kalendarzyk najbliższych terminów powrotu dzieci z kolonii letnich.

A więc dnia 25 bm. przybywają do Łodzi dzieci z Kluk na punkt TKiP przy ul. Zachodniej 86, z Ręcznej — na punkt przy ul. Podmiejskiej 21, z Wiśniowej Góry — na punkt przy ul. Szpitalnej 9 oraz

## Punkty sprzedaży abonamentów tramwajowych

Zarząd Miejski w Łodzi komunikuje, że uwzględniając prośbę zakładów pracy o zmianę niedogodnych godzin urzędowania punktów sprzedaży abonamentów tramwajowych — Miejskie Zakłady Komunikacyjne ustaliły je na godziny: od 8 do 15, a w soboty od 8 do 13.

Na punktach sprzedaży przy ul. Wępkowskiej nr 19 i ul. Narutowicza 27 są do nabycia legitymacje pracownicze II. półmiesiączki na miesiące parzyste 1949—1950 r. cena jednej legitymacji wynosi 10 zł.

z Galewic — na punkt przy ul. Podmiejskiej 21. (Uwaga: z Wiśniowej Góry przybywają dzieci z różnych instytucji łódzkich z wyjątkiem przemysłu).

W dniu 26 bm. przyjeżdżają dzieci z Włodzimierza i z Trzempnicy na punkt zborny TKiP przy Placu Niepodległości, z Borkowic Mokrych na punkt przy ul. Podmiejskiej 21, z Bełchatowa na punkt przy ul. Mor-niuszki 4 (YMCA), z Teofilowa na

punkt przy ul. Piotrkowskiej 76, z Wiśniowej Góry (kolonie lecznicze) na punkt przy ul. Piotrkowskiej 113 (Wydz. Zdrowia Zarz. Miejsk.).

W dniu 27 bm. powracają dzieci z Domlechowic na punkt zborny przy ul. Piotrkowskiej 293/5, z Kier-nozia na punkt przy ul. Dowborczy-ków 34, z Lęborka na Dworzec Ka-liski o godz. 10,55, z Borkowic na Dworzec Fabryczny o godz. 10, z Rogowa na Dw. Fabryczny o godz. 9,35.

## 500 zespołów artystycznych i sportowych na dożynkach w woj. łódzkim

Rolnicy woj. łódzkiego przygotowują się do tradycyjnego swego święta — dożynki Uroczystości dożynkowe odbędą się w woj. łódzkim w dniach 4 i 11 września w przeszło 250 miejscowościach.

Jak informuje Woj. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej na dożynkach woj. łódzkiego wystąpi 235 artystycznych zespołów świetlicowych. Ponadto, młodzież wiejska zrzeszona w organizacjach sportowych zorganizuje w dniu dożynki liczne imprezy i zawody między gminne. Ogółem w zawodach tych

wzięmie udział 231 ludowych zespołów sportowych.

Z poszczególnych gmin woj. łódzkiego wybierają się liczna delegacja na centralne uroczystości dożynkowe

## Rozdział kuponów „mięsnych“ Uwaga, zakłady pracy

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu podaje do wiadomości, że Oddziały Handlu przy Starostwach Grodzkich przystępują z dniem 25 sierpnia b. r. do rozdzielnictwa kuponów kontrolnych na mięso i wędliny na m.c. września. Odpowiednie odcinki z w. w. kuponów wydane będą już w tygodniu od 29 b. m. do 3 września. Należy więc zgłaszać się po odbiór kuponów najpóźniej do 3 września r. b. Po tym terminie wydawane będą kupony do dnia 10 września z umiarkowanymi odcinkami za pierwszy tydzień miesiąca.

## Zmiana na stanowisku przew. Komisji Specjalnej

Dotychczasowy przewodniczący Delegatury Łódzkiej Komisji Specjalnej — ob. Stanisław Madej został przeniesiony do Warszawy na stanowisko przewodniczącego Delegatury Warszawskiej. Na stanowisko przewodniczącego Delegatury Łódzkiej został powołany ob. Marian Tomiś, dotychczasowy przewodniczący Delegatury Częstochowskiej. (zs)

## Dom Starców w pałacu

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi zaopiekował się zniszczonym w czasie wojny, zabytkowym pałacem w maj. Białasów (pow. opoczyński) — dawnej rezydencji hr. Piaterów. Po gruntownym remoncie pałacu założony w nim Dom Starców. (b)

## Pozdrowienia z Czechosłowacji

Praga, 8.49 r.  
Studenti Wydz. Przemysłu Rolnego W.S.G.W. w Łodzi odbywający w Czechosłowacji praktykę dyplomową zasyłają pozdrowienia Redakcji i czytelnikom.  
Zb. Warzel, Michał M., Korzeniowski Józef, Marek Jan, Niedziółka Helena, Górski Jan, Stefański Józef, W. Dylkowski, E. Łucuk, Z. Wolniarski.

Marocha, 20.8.49 r.  
Serdeczne pozdrowienia dla Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ przesyłają z Czechosłowacji, uczennice XVI Państw. Głmn. i Lac. w Łodzi wraz z prośbą o pozdrowienie naszych rodziców i znajomych w gazecie.  
Uczennice XVI Państw. Głmn. i Lac.

## Egzaminy wstępne na Politechnikę Łódzką

1 września br. rozpoczną się egzaminy wstępne na Politechnikę Łódzką.

W dniu 1 września odbędzie się egzamin z przedmiotów związanych z kierunkiem obranych studiów, 2 września — z matematyki a 3 września z fizyki.

28 bm. w Rektoracie Politechniki (Plac Zwycięstwa 2 i w portierni gmachu głównego P. L. (ul. Gdańska 155) zostaną wywieszone ogłoszenia, dotyczące bliższych szczegółów o egzaminach. (b)

we we Wrocławiu. Delegacja woj. łódzkiego ma składać się z przeszło 300 przodowników i przodownic wiejskich. Ponadto na centralne uroczystości do Wrocławia wyjeżdżie z woj. łódzkiego kilka ludowych zespołów świetlicowych.

Jednym z głównych haseł tego rocznych dożynek będzie pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. W związku z tym w uroczystościach dożynkowych przewiduje się liczny udział robotników miejskich. (b)

Wzmianka dotycząca OGŁOSZENIA PRZETARGU z dn. 23.VIII. br. P. P. „Film Polski“ Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi, ul. Kilińskiego 210.

Oferty należy składać do dnia 3 września 1949 r. do godz. 12 pod wyżej wymienionym adresem.

## Za pasek, ukrywanie mydła, masła itp. — obóz pracy i grzywny

Wojewódzka Delegatura Komisji Specjalnej wykryła szereg nadużyć właścicieli sklepów spożywczych, którzy ukrywali masło i mydło, odmawiając jego sprzedaży.

Józef Wybrański, właściciel sklepu w Ksawerowie (pow. łaski) został ukarany 18 miesiącami obozu pracy i grzywną 200 tys. zł. Posiadał on 18 kg masła i 12 kg mydła, a odmawiał jego sprzedaży. Poberał też wyższe ceny za słoninę.

Antoni Bednarek, zam. w Wólce Zaglęczyńskiej (pow. Rawa Mazowiecka) dokonał nielegalnego uboju jednej świni i mięso sprzedał rzeźnikowi Marianowi Borkowskiemu zam. w Tomaszowie Mazowieckim ul. Warszawska Nr 3 do dalszej odsprzedaży. Postanowieniem Delegatury Bednarek został skierowany do obozu pracy na okres 3 miesięcy a rzeźnik Borkowski na 6 miesięcy obozu pracy i 50 tys. zł grzywny.

Ponadto ukarani zostali: Sabina Korzelewska właścicielka drogerii w Aleksandrowie, ul. Piotrkowska 10 za pobieranie nadmiernej cen za naftalinę grzywną 150

tys. zł.  
Tadeusz Rejza właściciel sklepu galanteryjnego w Ozorkowie ul. Parzączewska 7 za odmowę sprzedaży 1 mtr. kretonu, który posiadał w większej ilości bez rachunku ukarano grzywną 100 tys. zł.

Helena Górska właścicielkę sklepu galanteryjnego w Tomaszowie ul. Zymerskiego Nr 16/18 za pobieranie nadmiernej cen za zamki błyskawiczne otrzymała 100 tys. grzywny.

Marian Borkowski właściciel sklepu rzeźniczego w Tomaszowie Maz. karany poprzednio obozem pracy i grzywną za handel mięsem z nielegalnego uboju ponownie został ukarany grzywną 100 tys. zł za dopuszczenie się odmowy sprzedaży mięsa.

Stefania Grzezyńska właścicielka pasztecziarni w Skierniewicach ukarana została grzywną 100 tys. zł za handel fałszywkami sprotami.  
Władysław Marzec właściciel sklepu rzeźniczego w Opocznie ul. 17 Stycznia Nr 5 pobierał nadmierne ceny za kiełbasę zwykłą za co został ukarany grzywną 150 tys. złotych. (zs)

**DYREKCJA MIEJSKICH ZAKŁADÓW WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W ŁODZI**  
zaangażuje od zaraz:  
1 PRACOWNIKA w dziale pracy i płacy  
1 KALKULATORA warsztatowego  
2 KSIĘGOWYCH rutynowanych  
1 RACHMISTĘ.  
Oferty wraz z życiorysem! składać należy w Oddziale Personalnym Dyrekcji Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi, ul. Wierzbowa 53, pokój nr 15.  
Łódź, dnia 23 sierpnia 1949 r.  
Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi  
(11/2)

**Spółdzielnia Akademicka w Łodzi**  
przyjmuje zamówienia z zakresu PRAC INTROLIGATORSKICH — wykonuje DRUKI, BIULETYNY, SKRYPTY, ANKIETY NA POWIELACZU.  
Zarząd — NARUTOWICZA 41, tel. 258-00  
Introligatori — PIOTRKOWSKA 111 tel. 128-98.  
Powielarnia — ZACHODNIA 31, tel. 216-28. (K. 708)

**SEKRETARIAT SZKOŁY PRZYSZ. ADM.-HANDLOWEJ IPR**  
ŁÓDŹ, ul. ANDRZEJA Nr 4. TELEFON 217-19  
wznowił ZAPISY na następujące KURSY:  
SEKRETAREK — ADMIN.-HANDLOWE — KSIĘGOWOSCI, MASZYNOPISIANIA — STENOGRAFIĘ I JEZYKÓW OBOCZYCH. (K. 870)

**Ogłoszenie I.**  
Zawiadamia się, że firma „Bar Pomorski“, Karol Piestrzyński, Łódź, ul. Nowotki 91, postawiona została w stan likwidacji.  
W związku z tym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.  
(8387 p) Likwidator

**Gimnazjum Przemysłowe Przetwórczo-Papiernicze**  
ŁÓDŹ — ul. ZAMENHOFA Nr 10  
przyjmuje zapisy  
do kl. I i II CODZIENNIE w godz. 9—14.  
(K. 869)

**ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU**  
Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zakończenia dworca na stacji Ciechocinek.  
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji, Łódź, ul. Więckowskiego 20, dn. 30 sierpnia 1949 r. o godzinie 10 rano, pokój Nr 365.  
Wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.  
Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.  
Słup kosztorysowy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 350.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.  
(K. 954) WYDZIAŁ DROGOWY

**LEKARZE**  
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-7, Próchnika 8. (K. 657)  
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastępca. Analizy. Dentystyka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (K. 20)  
Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki. Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33.  
Dr MIRSKI — specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, przyjmuje 10-2, 4-7. (K. 16)  
Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 105. (K. 17)  
Dr med SIENKO — skórno-weneryczny 13-14, 16-18, Kilińskiego Nr 132. (K. 14)

Dr REICHER — specjalista wener. ryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Poludniowa 26, druga — śrósta wieczorem. (K. 9)  
Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6.  
Dr GLAZER, specjalista — skórno-weneryczne, 5-8, Andrzeja 23.  
Dr PRUSAK choroby nerwowe wznawiał przyjęcia Poludniowa 23.  
Dr PIERSKÓW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnika Nr 6. (K. 11)  
Dr MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, powrócił. Legionów 1/3 1. (K. 111)  
Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się Piotrkowska 53, m. 6, przyjmuje 3-7, tel. 181-47. (K. 15)

Dr HEYKO POBEBSKI skórne, weneryczne 17-19 Brzeźna 6. Tel. Nr 155-19. (K. 18)  
**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
2 MOTOCYKLE 250-350 cm w dobrym stanie zakupi Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, Łask. (8383 p)  
**WĘNĘ** Włos koński, Odpadki węży kupuje „BOLGO“ Rzgowska 14

SREBRO każdej postaci, oraz zegarki kupuje „Gwarancja“ Próchnika 17. (K. 703)  
BLACHY próżne o pojemności 20 i 50 kg, balony szklane 50 kg kuliny. Dzwonić 138-19. (K. 1034)  
**POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABAŁA PRÓCHNIKA 1** (Zawadzka) Najtańsze źródło zakupu mebli, SYPIALNIE, stołowe, gabinety, TAPICZANY, leniwce i pojedyncze MEBLE. (K. 868)  
SPRZEDAM samochód DKW stan pierwszorzędny, Piotrkowska 115 Warszawa samochodowy. (K. 1033)  
SPRZEDAM samochód ciężarowy 3 tonowy lub zamienić na osobow. wy tel. 173-66. (8399 p)

OPEL limuzyna 4 drzwiowa nowe ogumienie stan idealny. Okazja sprzedam Kocińskiego 33.  
**BEAMY I SKÓRY FUTERKOWE** najkorzystniejsze źródło zakupu 165 Piotrkowska 165  
Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik“, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 209-02, 207-15, 204-75. Dział Miejski: 217-82, Dział Sportowy: 208-95, Dział Ogłoszeń: 123-23, Dział Prenumerat: 130-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
Redaktor naczelny: ANATOLI MIKULKO

**ZAOFIAROWANIE PRACY**  
POTRZEBNA gospośka od zaraz 11 Listopada 94 m. 7 godz. 9-13.  
CEROWACZKI i wykończarki na wyroby dziana potrzebne Swierczewskiego 8 m. 2. (8394 p)  
DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 232 (1496) 3



# SPORT

## A jednak Polacy pokazali klasę

...oby dalej tak poszło

(red. J. Nieciecki telefonuje z Torunia)

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komenda Miejska M. O. 253-60  
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 169-16

**Lizyury aptek**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Bojarski (Daszyńskiego 19), Cymer (Wólczańska Nr 37), Apteka Społ Nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowska (Zgierska 146), Pawlukiewicz (Nowotki 12), Trawkowska (Wojska Polskiego 56), Unie-szowski (Dąbrowska 24-b).

**Teatry**

**TEATR W. P. Gościnnie występy Opery Śląskiej.** — O godzinie 19 opera komiczna „Don Pasquale” Donizetiego. (Przedst. zakup. przez ORZZ. Pässe — partout i bilety bezpl. nie-ważne).

**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY:** nieczynny

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIE-RZA:** O godz. 19.15 komedia Shawa „Szczęśliwy zaulek”.

**TEATR LEPTI „OSA” (Piotrkowska 94,** telef. 272-70. — O godzinie 19.30 — „Krawiec w zamku”.

**TEATR „LUTNIA” — W sierpniu nie-czynny.**

**TEATR MELODRAM — nieczynny.**

**Kino**

**ADRIA — Kwiat miłości!** o godz. 16, 18, 20; doz. od lat 16

**BALTYK — „Śpiewak niezany”** godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14.

**BAJKA — „Trzeci szurm” — godzina** 20.30, doz. od lat 14.

**— „Program aktualności kraj.** Nr 36/49 — godz. 11, 12, 13, 18, 19, 20 i 21.

**— (dla młod.) „Siedmiu śmiałych”** godz. 16, 18, 20.

**MUZA — Dziewczeta z baletu”** godz. 18, 20; doz. od lat 14.

**POLONIA — „Ulica Graniczna”** godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 12

**PRZEDWIOSNIE — „Aktorka” — godz.** 16, 18, 20; doz. od lat 12.

**ROBOTNIK — „Kariera”** godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 14.

**ROMA — „Niecierpliwość serca”** godz. 18, 20.30, doz. od lat 18.

**REKORD — „Zielone lata” dla młodzie-** zy godz. 15.30; „Moja Młła” godz. 18, 20; doz. od lat 14.

**STYLOWY — „Powrót do domu” — dla** młodz. godz. 16, godz. 18, 20 — seanse normalne.

**SWIT — „Antoni i Antonia” — godzina** 18, 20; doz. od lat 14

**TATRY — „Dzieci z jednego podwórka”** godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7

**TECZA — „Tragiczny polski” — godzina** 17, 19, 21; doz. od lat 14

**WISLA — „Ostatnia noc” — godz. 17,** 19, 21; doz. od lat 14.

**WŁÓKNIARZ — „Śpiewak niezany” —** godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14.

**WOLNOŚĆ — „Kłeska szpiega” — godz.** 16, 18, 20; doz. od lat 14.

**ZACHĘTA — „Trójka trefna” — godz.** 16, 18, 20; doz. od lat 7.

**Radio**

12.04 Wiad. połudn. oraz prześl. prasy stoł. 12.20 Muzyka. 12.35 Pog. pt. „Wy-chów cięta”. 12.55 Muzyka. 12.55 „Melo die ludowe”. 13.30 Muzyka. 13.35 Muz. obładowa. 14.00 Reportaż. 14.15 Koncert muz. kameral. 14.50 Komunikaty. 14.55 Muz. fortepian. 15.15 Aktualności Łódzkie. 15.25 Program. 15.30 „Przygoły Gu, cia Pingwina” — baśń dla dzieci. 15.50 Lista słuchaczy. 15.55 Wznowienie Radiowej zwołionych od egzaminu. 16.00 Koncert muz. lud. 16.20 Arie. duety i pieśni. 16.40 „Zwiedzamy pocztę”. 16.50 „Z dziedziń radiotechniki” — pog. 17.00 I DZIENNIK POPOLUDN. 17.15 „Melodie film. i ope- retkowe”. 18.00 Pog. z cyklu: „Głos ma- ją kobiety”. 18.15 Z cyklu: „O wierze- niach ludów pierwotnych” — pog. 18.25 Pieśni kompozytorów radzieckich. 18.45 „Na wiejskim cmentarzu” — montaż po- etyki związany z piątą rocznicą śmierci L. Szezwalda. 19.00 II DZIENNIK PO- POLUDN. 19.15 „Szpilki” — aud. satyr. 19.30 Koncert Chopinowski. 20.00 Fei. pt. „Postępowe i demokratyczne tendencje Puzkina”. 20.10 Muzyka. 20.20 Koncert muzyki ludowej. Transmisja do Pragi. 21.00 DZIENNIK WIECZ. 21.30 Rozzawa dziennika. 21.40 „Deleko od Moskwy” — 49 ed. pow. W. Ażajewa. 22.00 „Uubio, na melodie”. 22.45 Wiad. sport. 22.50 — Muzyka. 22.55 Omów. progr. lok. na ju- tro. 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Reportaż z III etapu wyścigu kol. Dookoła Polski. 23.30 Recital wionoczelowy Pablo Ca- sals. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zak. aud. i Hymn.



Drugi etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski na trasie Łódź—Toruń odbył się przy wspaniałej słonecznej pogodzie. Wszyscy zawodnicy, mimo, iż wyruszyli do długiej drogi (etap liczył 208 km) zdradzali już od rana wielką ochotę do jazdy. Na godzinę przed wyznaczonym czasem zbiórki, ulica Piotrkowska zatoczona była widzami. Zresztą nie tylko w Łodzi straż porządkowa miała pełne ręce roboty. Wszędzie, gdzie przejeżdżaliśmy spotykaliśmy tłumy, tłumy... tłumy... W miastach powiatowych i w większych miasteczkach nie tylko młodzież entuzjastycznie się przebiegiem walczy, ale również i starsi nie szczędzili oklasków i widzieliśmy, jak spracowane ręce chłopów składały się do oklasków. Etap ten był rzeczywiście jednym z najciekawszych epizodów przeprowadzonych dotychczas wyścigów kolarskich dookoła Polski.

W samochodzie jechaliśmy zadowoleni i dumni, jak nigdy. Przez okno jak na dłoni widzieliśmy czołową grupę, a w niej aż czterech zawodników, wchodzących w skład drużyny narodowej. Radość nie trwała długo. Często następowały przetasowania. Zdrzeliśmy, aby któremuś z Polaków nie zabrakło sił. Wtem kraksa... Kapłak zsiadał z roweru. Wołamy głośno — co się stało? Wójcik odpowiada: — Szwankuje mi tylne kóło.

W czołowej grupie posiadamy już tylko trzech reprezentantów. Zanim zawodnicy dojechali do Ozorkowa, stan szosy z kilometra na kilometr stawał się coraz gorszy. Nasi kolarze w porównaniu z innymi — czuli się o wiele lepiej. Czwarty lotny finisz wygrywa Wrzesiński.

Wpadamy do Włocławka. Tu zorganizowano wspaniałą punkt odżywczy. Zawodnicy bardzo krótko bawią przed obficie zastawionym bufetem, niektórzy tylko „w locie” przyjmują herbatę lub czekoladę.

Za miastem dziennikarz francuski z pisma „Ce Soir” jest bardzo zmartwiony losem swego pupila — Garnier, który wskutek wypadku musiał zrezygnować z walki.

Za Włocławkiem nie mamy powodów do pesymizmu. Mimo ostrego tempa, nasi zawodnicy trzymają się dzielnie. W czołówce znajdują się aż czterech Polaków. Pozostali rywale — to Duńczyk, Włosi i Rumuni. W dalszym ciągu mknijemy po złej drodze. Zostawiamy za sobą zropczonych kolarzy, którzy r... r... r... rując uszkodzenia swych żelaznych rumaków, z niepokojem spoglądają na grupki oddalające się od nich coraz bardziej. Nie tylko zresztą kolarze kłękali kocię Rby... Tym razem i szoferzy często musieli opuścić swe siedzenie, aby reperować opony samochodów.

50 km przed Toruniem rozstajemy się z czołówką. Sprawdzamy rozcią-

gnięte wielobarwne grupy zmęczonych zawodników. Wzrok nasz pada na lidera Niculescu, który dwa razy zmienia rower. Przychodzą mu w tym z pomocą koledzy. Oni to najlepszemu rumuńskiemu zawodnikowi oddają swoje rowery. W tych warunkach Niculescu walczy w dalszym ciągu w pierwszej grupie.

Polacy również nie próżnują. Teraz w grupie tej na zmianę rej wodzą Wójcik, Wrzesiński i Wygłenda. Z przyjemnością obserwujemy ścisłą współpracę tych zawodników. Nareszcie nasi zawodnicy zrozumieli, w jaki sposób należy współpracować w zespole. Tempo wyścigu wzmagają się. To znak, że meta jest niedaleko. Znaki informacyjne wskazują, że zbliżamy się do toruńskich rogatek. Po chwili przejeżdżamy obok murów cytadeli, wpadamy na piękny most na Wiśle i jesteśmy w śródmieściu.

I tu, podobnie jak w Łodzi, niezliczone tłumy widzów witają kolarzy. Meta mieści się na stadionie, na którym zgromadziło się około 30 tys. widzów.

Przy szalonym dopingu i niebysym entuzjazmie publiczności pierwszy na metę wpada Wrzesiński! Sprawdzamy czas. Wrzesiński jadąc po złej drodze pokrył 208-kilometrowy etap w czasie 6.25.25. Tuż tuż za nim, jak cień, posuwała się sylwetka w żółtej koszulce lidera. To Niculescu spieszy na linię mety.

## Tour de Pologne

### Okiem kibica

Radogoszcz. Ostro start. Grupa szwajcarskich zawodników dyskutuje na temat drogi, wskazując posępnym wzrokiem na łódzkie „kocie Rby”.

— Ile takiej drogi będzie? — pyta wrzesiński jeden któregoś z kibiców.

— 7 kilometrów z hakiem... — pada od powieży.

— No, to jeszcze nie tak źle — zwraca się ów zawodnik do kolegów. Dalej będzie na pewno asfalt...

A gdy kolarze przejechali jedne 7 km, drugie 7 km i jeszcze 7 km, a droga ani trochę się nie poprawiła, gesto posępny sił przelęknienia we wszystkich możliwych językach.

Jak się okazuje surowe jajka pomagają nie tylko śpiewakom.

Przed ostrym startem jeden z kolarzy włoskich wypluł aż 10 jaj na surowo. Kto wie zresztą, może był to „w cywilu” tenor. Italia jest przecież ojczyzną śpiewaków.

Znana dewiza gentlemanów „Nie rzucaj w kobiecie nawet kwiatem” — stosuje się również do kolarzy. A tymczasem urocze nasze niewiasty obrzucały kolarzy nareczami gładłusow, piwonii i innych kwiatów pokazanych rozmiarów. Wątpliwa przyjemność!

Zgierz, pierwsze miasto po Łodzi, zgotował zawodnikom naprawdę owacyjne przyjęcie. Wszyscy mieszkańcy, oprócz tych, którzy absolutnie nie mogli oderwać się od pracy — na ulicach, na balkonach, ha — na dachach nawet obserwowali wyścig.

Entuzjastki sportu notują numery nadjeżdżających zawodników. Gazul... gazul! Napierala! Goń ich Wrzesiński! — słychać było zachęcające okrzyki.

Pierwsza kraksa nastąpiła tuż za Zgierzem. Jednemu z zawodników pękły widelki. Dwaj jadący za nim wjechali na ciegi. W rezultacie Czech Kolarz wylądował w wozie sanitarnym ze złamanym obójczykiem i raną tużozoną powieką, a Eudkiewicz noszący Nr 113 i Pełczyński po opatrunku własnych ciał i rowerów z pokaznym opóźnieniem ruszyli w Polskę.

A jednak nawet i setka nie przeciwdziałała pechowej trzynastce

Pierwszy lotny finisz był w Ozorkowie.

Niespodziewanie, jako trzeci, wylądował z tłumy angielski zawodnik Saunders. Znow burza oklasków rozsadza stadion. Jedzie Nowoczek! Za nim Wygłenda! Dopiero na szóstym miejscu uplasowuje się Fin Salmien. Siódmego z kolei wita już lekko wypoczęty Niculescu. To Rumun Sandru, zmęczony i spocony kończy trudny etap.

Trybuny na chwilę milkną. I nagle... nowy poryw entuzjazmu, może tym razem nasilniejszy. W ten sposób Toruńczycy witają na mecie przedstawiciela Polonii Francuskiej — Wittka, który jako ósmy melduje się przed stołkiem sędziowskim. 9 jest Alix (Francja), a dopiero 10 Loccatelli (Włochy).

Ciesz się zwycięstwem aż tylu Polaków, mimo to w grupie dziennikarzy daje się zauważyć silne zdenerwowanie. Zastanawia nas wszystkich, co się stało z Wójcikiem? Przecież jechał w czołówce, był na ulicach Torunia i dotąd nie ukazał się na bieżni stadionu. Wreszcie pierwszy meldunek z najbliższego punktu donosi, że dzielnik Wójcik zderzył się nieszczęśliwie z Duńczykiem Ostergardem, ulegając wypadkowi przed samą metą i tracąc przez to cenny czas.

Komisja sędziowska oblicza wyniki II etapu Wygłenda Polaka, której zespół w składzie 3 najlepszych zawodników pokrył II etap wyścigu w łącznym czasie 19 godz. 16 min. 22 sek.

## Z ukosa Troskliwe

W przedziale było pełno. Przy oknie siedziała dość sympatyczna osoba obłożona pakunkami i zawiniątkami. Jedni czytali, inni drzemali, gdy w drzwiach ukazała się paroletnia dziewczynka.

— Chodź, dam ci cukierek — wezwwała ją pani.

Dziecko przedostało się przez szereg kolan i stóp.

— Może pan będzie łaskaw tamtą walizkę... — wskazała pani sąsiadowi na półkę. Wyjęła z niej torebkę: — masz, kochanie, wybierz sobie!

Mała wzięła garść cukierków, ale pociąg szarpnął, wszystko się z torebki wysypało, podróżni zaczęli cukierki zbierać, a dziewczynka oparła się na kolanach i kleję się pani w jasnym kostiumie i rozgniotła na niej rączkami czekoladę.

— Czystą gorącą wodą! — poradziła pani przy oknie. — Tylko czystą i gorącą!

Dziecko przeszło znów po wszystkich kolanach i stopach, ale zaraz z korytarza wróciło.

— Chcesz patrzeć przez okno? — Ciem — odparła mała.

— No, to hop! — posadziła ją pani na stoliku, gdzie leżały czasopisma i okulary jej vis a vis.

— Widzisz — krówki, chatki... — A może chcesz...? — nachyliła się do uszka dziewczynki.

— Ciem — przyznała się mała. Przeszły obydwoje po nogach sąsiadów i tłok w korytarzu. Wróciły. Pociąg wpadł w tunel. Mała zaczęła płakać, potem wrzeszczeć.

— Cicho. Zaśpiewam ci piosenkę. „Góra-a-ai, czy ci nie ża-a-ai...” — Pociąg wypadł z tunelu. Już nikt nie drzemał ani nie czytał. — Chcesz buleczkę?

— Ciem — zgodziła się mała.

— Może pan będzie uprzejmy tę walizkę pod tymi dwiema... — Wszyscy wstali, pomogli. Mała zjadła i dostała jabłko oraz czekoladkę. Po chwili zrobiło jej się niedobrze.

— Och, przepraszam państwa! To czystą gorącą wodą! — Wzięła dziewczynkę na rękę, przedostała się po wszystkich kolanach i wyszła. Wróciła bez dziecka.

— A gdzie córeczka? — Córeczka? Ależ ja tej małej nie znam! Widziałam tylko, że matka siedzi w sąsiednim przedziale. Rozmawia z jakimś oficerem.

(Ers)

## Zebrań i odczyty

DZIS:  
— W lokalu (6 Sierpnia 1/3, o godz. 18 zebrań członków Ligi Lotniczej.  
— W sali Tow. Przyjaźni Polsko-Radz. (Piotrkowska 272b), o godz. 19 cotygodniowy śródowny odczyt.  
— W lokalu Wydz. Zdrowia Zarz. Miejskiego, o godz. 19.30 walne zebranie wszystkich lekarzy, znajdujących się na terenie Łodzi.  
— W lokalu (Nawrot 23), o godz. 19 zebranie sekcji piłki nożnej KS. Budo-wiani.



Prezes rzucał się i wściekał, ale chłopcy skrupowali go dokładnie i wpełnęli mu do ust chustkę do nosa. Siedział teraz spokojnie i patrzył wybaluszonymi oczami na swych małych pogromców.

— Chcemy z panem prezesem pomóc — zaczął Kajtek — o tym, jak to pan chłopców wiejskich namawiał do niszczenia bram triumfalnych i do sypania szkła na trasę wyścigu.

Wojtek podsunął pięść pod nos prezesa i rzekł:  
— Niech pan nie robi takiej zdziwionej miny. Na nic się nie zda udawać niewiniątka. Ja jestem jednym z tych, którzy początkowo, w głupocie swej, pana posłuchał.

Nagle otworzyły się drzwi i do pokoju wtargnęło trzech drabów. Zorien-towawszy się w sytuacji, odepchnęli chłopców i oswobodzili prezesa z więzów.